

DANUTA MISZCZAK

MATERIAŁY ARCHIWALNE
DO DZIAŁALNOŚCI ARCHITEKTONICZNEJ
PAWŁA FONTANY

Z osobą Pawła Fontany (1696-1765) łączono od dawna tytuł architekta nadwornego Pawła Karola ks. Sanguszkii, marszałka wielkiego litewskiego, lecz informacje na temat jego twórczości były bardzo skromne i nie zawsze trafne¹.

Pierwsze źródłowe potwierdzenie znalazły one w umowie Róży Rozalii Pocięjowej² zawartej w r. 1751 na wybudowanie klasztoru i kościoła kapucynów w Uściługu (Różjampolu) na Wołyniu, który to dokument odnalazł E. Ołdakowski³, a w całości opublikował Z. Rewski⁴. W kontrakcie tym architekt Paweł Fontana występuje w stopniu porucznika artylerii litewskiej, a kronikarski dopisek przed tekstem umowy nazywa go doskonałym specjalistą i widzi w nim autora wcześniej wzniesionych budowli kapucyńskich w Lubartowie⁵.

¹ F. Krupiński. *Pijarzy w Łukowie*. „Pamiętnik Religijno-Moralny”. Seria 2. T. 4:1859 s. 563; „Biesiada Literacka”. T. 79:1914 nr 38 s. 213; S. Łoza. *Słownik architektów i budowniczych Polaków oraz cudzoziemców w Polsce pracujących*. Wyd. 2. Warszawa 1931 s. 87; K. Piwocki. *Pałac Sanguszków w Lubartowie*. *Komunikat o referacie w Towarzystwie Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Warszawie*. „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” (dalej: BHSiK) R. 2:1933-34 z. 1 s. 81 n.

² Rozalia z Zahorowskich Pocięjowa, strażnikowa Wielkiego Księstwa Litewskiego, była również dobrodziejką paulinów we Włodawie, dla których kościół wystawił Paweł Fontana.

³ *Uściług zapomniany port Wołynia*. „Znicz” R. 3:1936 nr 6 s. 78-85. W r. 1745 R. Pocięjowa złożyła deklarację fundacyjną dla kapucynów, a po rozpoczęciu budowy kościoła i klasztoru czyniła starania o nadanie Uściługowi praw miejskich. W wyniku tego, mocą przywileju wydanego przez króla Augusta III w dn. 23 X 1758 r., wieś Uściług zamieniona została w miasto „Rożyampol”, biorąc nazwę od imienia właścicielki. W literaturze można się spotkać z różną pisownią tej miejscowości — Różampol, Różanopol, Rozjampol, Różjampol. Konsekracja kościoła w Różjampolu nastąpiła 24 VIII 1760 r.

⁴ *Przyczynek do dziejów architektury barokowej na Wołyniu*. „Ziemia Wołyńska” 1938 nr 1 s. 9-13.

⁵ Archiwum Kościoła w Uściługu. *Historia Conventus Rosiampolensis [...] Anno 1779: „[...]Architectum virum iam peritum et expertum videlicet Nobilem Dominum*

Dalsze wzbogacenie wiedzy o jego życiu i działalności artystycznej oraz o sprawach majątkowych i stosunkach rodzinnych przynosi artykuł S. Kozakiewicza⁶, relacjonujący wyniki badań uzyskanych we Włoszech, w ojczyźnie architekta. Materiały włoskie odnalezione w bibliotekach i archiwum parafialnym w Castello Valsolda (dawne Księstwo Mediolańskie), a przede wszystkim przechowywane w rodzinie architekta listy Fontany pochodzące z Polski i testament, posiadają wyjątkowe znaczenie dla wielu spraw. Jednakże nie dostarczają spodziewanych wiadomości o konkretnych pracach budowlanych. Stosunkowo nieliczne wzmianki o „fabrykach” w zasadzie odnoszą się tylko do Zaslawia oraz Uściługu i obejmują lata dopiero od 1745 r.⁷

Z tego względu bardzo cennym źródłem, uzupełniającym przekazy włoskie, okazała się księga wydatków na budowę kościoła paulinów we Włodawie⁸. Odnotowane w niej kilkakrotnie nazwisko Fontany — twórcy planów kościoła — oraz różne okoliczności związane z jego osobą w trakcie wznoszenia budowli, pozwoliły na przeprowadzenie identyfikacji architekta włodawskiego z Pawłem Fontaną i rzuciły silne światło na kontakty natury artystycznej tego architekta z innymi miastami poza Włodawą, tj. Lublinem, Lubartowem i Chełmem Lubelskim na przestrzeni lat 1741-1756⁹ (ryc. 1).

Przeprowadzona w związku z rejestrem paulińskim kwerenda archiwalna dostarczyła nowych materiałów, w postaci dokumentu wystawionego przez P. Fontanę i czterech jego listów adresowanych do Pawła ks. Sanguszki¹⁰ oraz tekstu drugiej umowy na budowę klasztoru i kościoła kapucynów w Lubartowie z 1737 r.¹¹, chronologicznie wsześniejszej

Paulum Fontanni Colonellum Altleriae M. Ducatum Lit. qui iam Lubartoviae nostris extruxit Conventum cum Ecclesia”. Cyt. za Rewski, jw. s. 9.

⁶ *Valsolda i architekci z niej pochodzący w Polsce*. BHSiK R. 9:1947 z. 3/4 s. 312-319.

⁷ Tamże s. 313 n.

⁸ Archiwum Paulinów na Jasnej Górze. *Expensa pieniędzy na Fabrykę Kościoła Włodawskiego ab Anno 1739* sygn. 514.

⁹ Dokładniejsze uzasadnienie tego problemu znajdzie czytelnik w pracy autorki pt. *Kalendarium prac Pawła Antoniego Fontany, we Włodawie*. „Roczniki Humanistyczne” T. 18:1970 z. 5 s. 55-68.

¹⁰ Wojewódzkie Archiwum Państwowe m. Krakowa i Woj. Krakowskiego w Krakowie. Oddziały na Wawelu. *Korespondencja Sanguszków* nr 3.

¹¹ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie (WAPL). *Dowody do operatu na rzecz Skarbu Królestwa majątku do Klasztoru O.O. Kapucynów w Mieście Lubartowie należącego (1735-1786)*. Rząd Gubernialny Lubelski. Wydział Skarbowy sygn. 45 k. 7-9; Zob. też: J. Bartoszewski. *Powstanie i organizacja polskiej prowincji Kapucynów (1681-1784)*. Lublin 1962 s. 78 (praca doktorska w Archiwum KUL — maszynopis). Składam w tym miejscu podziękowanie o. drowi J. Bartoszewskiemu za uprzejme zwrócenie mojej uwagi na ten dokument.

od wymienionej wyżej umowy uściłuskiej. Materiały te, a szczególnie korespondencja polska Pawła Fontany, są tym cenniejsze, ponieważ odnoszą się do tego okresu jego działalności architektonicznej, który dotychczas nie posiadał potwierdzenia w źródłach. Listy do Sanguszki i jeden nieco późniejszy list do ks. Radziwiłła¹², pisane różnym charakterem, w jednym wypadku posiadają własnoręczny podpis architekta, wyrażony pełnym imieniem i nazwiskiem, łatwy do sprawdzenia przez porównanie z podpisanymi listów włoskich¹³ (ryc. 2, 3).

W liście z dnia 15 V 1728 r., pochodzącym z Lublina (zob. Aneks I, 1; ryc. 4), Fontana mówi o bliżej nieokreślonej budowie w Kolbuszowej¹⁴, którą musiał zwizytować osobiście i wydać odpowiednie rozporządzenia, gdyż nie zgadzała się z jego „abrysem”. Dalsza część listu poświęcona jest pracom przy pałacu lubartowskim, gdzie „już [...] nad schodami gotowe trynkowanie do malowania [...]”, a przybyli „sztukaterowie do facyjaty” żądają wysokiego wynagrodzenia i bez kontraktu nie chcą rozpocząć pracy. Fontana usprawiedliwia się przed Sanguszką, że nie wykończył schodów do ogrodu z powodu „defektu w materyj” i przyrzeka wystawić piec cegielny, aby je jak najszybciej wykonać.

Możliwości udziału Pawła Fontany w rozbudowie pałacu książęcego w Lubartowie (ryc. 5, 6) były już rozpatrywane w literaturze naukowej¹⁵ — głównie z racji pełnionej przez niego funkcji architekta nadwor-

¹² P. Bohdziewicz. *Korespondencja artystyczna Elżbiety Sieniawskiej z lat 1700-1729 w zbiorach Czartoryskich w Krakowie*. Lublin 1964 s. 152 i przyp. 438. Rękopis tego listu znajdował się po wojnie w Wilanowie, a obecnie w AGAD w Warszawie. Jeden list wymieniony przez Kozakiewicza i Rewskiego — autorów hasła *Fontana Paweł Antoni*. *Polski Słownik Biograficzny*. T. 7. Kraków 1948-1958 s. 61 — jako znajdujący się w Muzeum Narodowym w Warszawie jest teraz trudno uchwytyny. Kwerenda wykazała bowiem, że Muzeum Narodowe w Warszawie nie posiada żadnego listu P. Fontany, ani też nie przekazywało go razem ze zbiorem materiałów rękopiśmiennych w latach 1950-1951 warszawskiemu Archiwum Akt Dawnych.

¹³ Pisownia nazwiska Pawła Fontany jest różna (Fontana, Fontana, Fontanna, Fontani, Fontanni). Przyjęta w Polsce wydaje się najwłaściwsza.

¹⁴ Kolbuszową wnosi Sanguszcze w posagu żona Marianna z Lubomirskich, która w Kolbuszowej przebywała i tam zmarła w r. 1729. Pałac kolbuszowski, „pięknej struktury, cały z drzewa na żelaznych sztybrach [...], z czasem podupał i został w końcu rozebrany z rozkazu hr. Jerzego Tyszkiewicza”. (*Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. T. 4. Warszawa 1883 s. 259).

¹⁵ Po raz pierwszy nazwisko Pawła Fontany związał hipotetycznie z budową pałacu w Lubartowie Piwocki (jw. s. 82), lecz przebudowę umieścił w 2. poł. XVIII w. Natomiast Rewski (*Działalność architektoniczna warszawskich Fontanów*. BHSiK R. 2:1933-34 z. 4 s. 271), powołując się na Piwockiego, łączy gruntowną przebudowę pałacu Sanguszków w Lubartowie z Fontaną, ale nie podaje imienia przy nazwisku i odnotowuje ten problem w kontekście omawianej twórczości Jakuba Fontany, architekta warszawskiego. Kozakiewicz i Rewski (jw. s. 60) odmawiają

nego, lecz brak całkowicie pewnych przekazów pozostawiał je dotąd w sferze hipotez. Tymczasem informacje z powyższego listu kwestię autorstwa prac dokonanych w drugiej ćwierci XVIII w. częściowo wyjaśniły i nadają odpowiedni kierunek dalszym poszukiwaniom archiwalnym oraz badaniom czynionym pod tym kątem. Z zagadnieniem tym łączy się również sprawa ustalenia opinii związanej z przejściem Pawła Fontany na służbę do Sanguszki — nie w latach czterdziestych XVIII w.¹⁶, lecz w trzydziestych. A konkretne rozpoczęcie tej służby z dniem 1 V 1726 r.¹⁷ wydaje się wskazywać na wyrobioną już wówczas w Polsce pozycję społeczną i zawodową Fontany, a także na niezłą sytuację materialną; w r. 1727 bowiem wspomaga on swoją rodzinę w Castello Valsolda we Włoszech znaczną sumą pieniężną¹⁸. Natomiast trzyletnia działalność — pomiędzy 2 III 1723 r., w którym nastąpił wyjazd Pawła Fontany do Polski¹⁹, a przyjęciem stanowiska architekta na dworze Sanguszki, na razie pozostaje nie ustalona i nadal czeka na swoje wyświeślenie.

W dniu 12 VIII 1734 r. Fontana potwierdza własnoręcznym podpisem odbiór weksla na sumę 100 czerwonych zł. z tytułu należnej mu pensji od dnia 1 V 1733 r. do dnia 1 V 1734 r. (Aneks I, 2).

Drugi list, z 16 IV 1735 r. (Aneks I, 3), donosi o „[...] fabryce kościelnej, że niby z kamienia robota idzie, gdyż mularzów mało, tylko trzech około niej robi [...]”. Z dalszej treści listu można wnioskować, że prace trwające od dwóch lat są dość zaawansowane: wystawiono już sygnaturę i całe wykończenie trwałoby tylko jeden rok, gdyby zwiększono liczbę murarzy. Wiadomości te nietrudno połączyć z budową fary lubartowskiej p. wezw. św. Anny, mylnie dawniej atrybowanej T. Rozlerowi²⁰ (ryc. 7, 8). Nowsze próby wiązania tej budowli z Pawłem Fontaną wpływały raczej z ustalonego autorstwa kościoła popaulińskiego we Włodawie,

Pawłowi Fontanie autorstwa przebudowy pałacu w Lubartowie. Por. Łoza. *Architekci i budowniczowie w Polsce*. Warszawa 1954 s. 81; G. Czapska. *Pałac Sanguszków w Lubartowie*. „Roczniki Humanistyczne” T. 15:1967 z. 4 s. 67, 90.

¹⁶ Zob. Kozakiewicz, jw. s. 312; Czapska, jw. s. 90.

¹⁷ M. Topińska. *Kościół i klasztor Kapucynów w Lubartowie. Z dziejów mecenatu Pawła Karola Sanguszki* (maszynopis pracy magisterskiej na UW). Wymieniona praca nie została mi udostępniona. Cytuję za J. A. Chrościcki. *Projektanci i wykonawcy katafalków z 1. połowy XVIII w. W: Rokoko. Studia nad sztuką 1. połowy XVIII wieku*. Warszawa 1970 s. 253.

¹⁸ Wiadomość na podstawie rodzinnego dokumentu włoskiego z r. 1727. Kopie mikrofilmowe źródeł włoskich znajdują się w posiadaniu autorki.

¹⁹ Tamże: „[...] il Sig. Paolo Fontana filio del Sig. Giacomo l'anno del 1723 alli 2 Marzo e partito da questa terra di Castello per il Regno di Polonia con il danaro del Viaggio in prestito e dal medomo e stato pagato [...]”. Por. różne na ten temat opinie: Kozakiewicz, jw. s. 312 i przyp. 19 oraz Kozakiewicz, Rewski, jw. s. 60.

²⁰ J. Raczyński. *Centralne barokowe kościoły województwa lubelskiego*. W: *Studia do dziejów sztuki w Polsce*. T. 1. Warszawa 1929 s. 1, 18-24.

wchodzącego w skład grupy świątyń centralno-podłużnych na Lubelszczyźnie ²¹.

Z kolei w liście z dnia 12 VII 1735 r. Fontana informuje księcia o swoim pobycie w Warszawie i o dokonaniu oględzin bramy pałacowej (Aneks I, 4). Dotyczą one zapewne bramy wjazdowej do pałacu, odziedziczonego w r. 1720 z całą fortuną Aleksandra Dominika Lubomirskiego przez Mariannę Sanguszkową (pałac pierwotnie należał do Ossolińskich, a od 1650 r. stanowił własność rodu Lubomirskich i nazywany był „Sandomierskim”, w r. 1750 zakupiony został od Sanguszków przez hr. Henryka Brühla; ryc. 9). W r. 1721 Sanguszko — w imieniu swoim i żony — dokonuje aktu darowizny pałacu na rzecz Augusta II w związku z królewskimi planami rozbudowy bezpośrednio sąsiadującego pałacu saskiego. Po śmierci Augusta II (1733) pałac powraca do dawnych właścicieli w stanie zniszczonym ²².

Program odbudowy pałacu za Sanguszków nie jest znany, aczkolwiek o przebiegu pewnych prac mówią tytuły regestrów ekspensy i sumariuszy dokumentów archiwalnych ²³. List Fontany z r. 1735 świadczyłby raczej o pracach mających charakter zabezpieczający i porządkowy ²⁴. Nie cierpiącą zwłoki konieczność reperacji bramy i podwyższenia terenu w celu likwidacji szkodliwego odpływu wody, Fontana wycenił przy współudziale swojego brata ²⁵ na sumę 30 tys. zł, a czas trwania robót „za bytnością” osobistą na okres trzech tygodni. List ten zawiera ciekawe szczegóły dotyczące badania jakości gliny na jurydyce aleksandryjskiej, nadającej się do wyrabiania cegły i dachówki oraz cen robocizny, droższej w Warszawie niż w Lubartowie.

Trzy lata później, dnia 29 III (Aneks I, 5), architekt nadmienia o dużych wydatkach związanych z jakąś budową i prosi księcia o wypłacenie mu zaległej sumy oraz nowej raty przypadającej na 10 IV. Być może chodzi tu o kościół kapucynów w Lubartowie, bo właśnie na ten dzień, według kontraktu, wyznaczona była pierwsza rata w każdym roku budowy. Ks. Sanguszko, chociaż nie był fundatorem konwentu lubartowskiego w ścisłym tego słowa znaczeniu, to jednak przy wznoszeniu tej

²¹ A. Miłobędzki. *Zarys dziejów architektury w Polsce*. Warszawa 1968 (wyd. I 1963) s. 209 n.; Miszczak, jw. s. 55 nn.

²² K. Konarski. *Pałac Brühlowski w Warszawie*. Warszawa 1915 s. 8, 11, 20-24; A. Lauterbach. *Warszawa*. Warszawa 1925 s. 90, 100 n.

²³ B. Gorczak. *Katalog rękopisów Archiwum X.X. Sanguszków w Sławucie ułożyl i historią tegoż Archiwum skreślił*. Sławuta 1902 s. 122, 163, 297 n.

²⁴ Zob. Z. Rewski. *Pałac Kanclerza Jerzego Ossolińskiego w Warszawie*. „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”. T. 1:1956 z. 1 s. 31, 33.

²⁵ Mógł nim być architekt warszawski Józef o tym samym nazwisku. Jakub, syn Józefa, przebywał w tym czasie za granicą. Zob. A. Bartczakowa. *Jakub Fontana architekt warszawski XVIII wieku*. Warszawa 1970 s. 14 i 19.

budowli miał nie mniejszy udział niż Mikołaj Krzyniecki, który zawarł formalną umowę z Pawłem Fontaną dnia 10 IV 1737 r.²⁶ (Aneks II).

Z kontraktu wynika, że Paweł Fontana zobowiązuje się wystawić kościół i klasztor z całkowitym wyposażeniem według „abrysu przez fundatora i trzech ojców kapucynów już podpisanego” i dokładnie określonych w umowie punktów, za sumę 81 tysięcy złotych polskich, płaconą ratami kwartalnymi w przeciągu 5 lat, licząc od daty zawarcia kontraktu (ryc. 10). Na realizację tej fundacji tylko 41 tysięcy złotych przeznaczył M. Krzyniecki, zaś pozostałą sumę 40 tysięcy ojcowie mieli otrzymać od innego wielkiego swego dobrodzieja, którym niewątpliwie był ks. Sanguszko²⁷.

Dla szybszego wystawienia tych budowli architekt miał prawo zużytkować materiały przygotowane wcześniej przez fundatora M. Krzynieckiego; pozwolono mu także łamać kamienie w dobrach książęcych Sanguszki, kopać glinę, korzystać z lasu, a w cegielni wypalać cegłę i dachówkę. Poczynione w umowie zastrzeżenia, aby udostępnione materiały i środki produkcji, a częściowo także transport, służyły wyłącznie na potrzeby „fabryki” kapucyńskiej, zdają się wskazywać na to, że P. Fontana prowadził w tym czasie jeszcze inne prace budowlane i godzi obowiązki architekta nadwornego z zamówieniami klienteli prywatnej.

Treść umowy została zredagowana z dużym znawstwem techniki budowlanej. Stanowi ona przeto dodatkowe źródło pozwalające lepiej się zorientować w częściowo już znanym warsztacie budowlanym Fontany, warunkach budowy i procesie jej realizacji. W umowie zwraca się uwagę raczej na solidność wykonania, na stronę praktyczną, natomiast zagadnienia formy i programu artystycznego nie są uwzględnione. Ale to nie znaczy, aby odbiorca bardziej cenił wartości czysto użytkowe od estetycznych, gdyż o tych zazwyczaj decydował projekt, wcześniej wykonany i przyjęty. Niemniej jest rzeczą wiadomą, że przepisy zakonne kapucynów i tradycja niepisana domagały się, aby kościół był skromny oraz dostosowany do surowej reguły św. Franciszka²⁸; tych dezyderatów arty-

²⁶ Po raz pierwszy wiadomość o Fontanie (bez podania imienia) — architekcie kościoła kapucynów w Lubartowie — zamieściła „Biesiada Literacka”, jw.: „Mikołaj Krzysztof Sanguszko skarbnik trębowelski [sic], wzniósł w r. 1741, według planów Fontanego, kościół Śgo Wawrzyńca z klasztorem O.O. Kapucynów”. W rękopisie G. W e r e ż y ń s k i. *Historyczne opisanie Miasta Lubartowa na zasadzie oryginalnych dokumentów opracowane*, 1885 (Biblioteka WAPL sygn. 1156), podano, że: „Mikołaj Krzyniecki wszedł w układy z Budowniczym Fontanim, który kontraktem zobowiązał się kościół i klasztor za złp. 80.000 wybudować około r. 1738”. Ponieważ informacje powyższe nie są zbyt ściśle, nie wydaje się, aby były one czerpane bezpośrednio z treści kontraktu. Por. Aneks II.

²⁷ WAPL. *Dowody do operatu* [...] k. 13 n.

²⁸ Archiwum Prowincjalne Kapucynów w Nowym Mieście n. Pilicą. *Konsty-*

sta nie mógł nie uwzględnić przy kreśleniu projektu. Jednakże swoją indywidualność zaznacza w odejściu od ustalonego zwyczaju kapucyńskiego w Polsce, powtarzającego schemat elewacji frontowej kościoła warszawskiego, która w literaturze zyskała miano „typu fasady kapucyńskiej”²⁹. W podziale na dwie kondygnacje i opracowaniu fasady kościoła w Lubartowie (ryc. 11), a później w Uściługu³⁰, nawiązuje Fontana raczej do macierzystego kościoła kapucynów w Rzymie — Sta Maria della Concezione przy via Vittorio Veneto³¹, niż do polskiego wzoru zgodnego z palladianizującym barokiem, narzuconego przez Tylmana z Gameren.

tucye Braci Mniejszych Serafickiego Oyca Franciszka Świętego Kapucynów (z r. 1643) *Approbowane y Potwierdzone od Urbana VIII, Papieża. Z Włoskiego na Polski język wytłumaczone, y za pozwoleniem Przełożonych do druku podane, Roku Pańskiego 1733, dnia X Miesiąca Grudnia w Krakowie*, sygn. APW 1-I-1 s. 40 nn.

²⁹ M. Karpowicz. *Architekci warszawscy w Szczuczynie*. BHS R. 19:1957 nr 3 s. 234, 244 n. il. 13.

³⁰ Zdjęcie kościoła w Uściługu — Rewski. *Przyczynek* [...] s. 11.

³¹ Opis kościoła S. Concezione — M. Armellini. *Le Chiese di Roma dal secolo IV al XIX*. T. 1. Roma 1942 s. 368 n. Widok fasady tegoż kościoła z XVIII w. — *Enciclopedia cattolica*. T. 5. Vaticano 1950 s. 1742.

DODATEK ŹRÓDŁOWY

A n e k s I

LISTY PAWŁA FONTANY
DO PAWŁA KAROLA KS. SANGUSZKI
I DOKUMENT POTWIERDZAJĄCY ODBIÓR
WEKSLA NA SUMĘ 100 CZERW. ZŁ.

*Wojewódzkie Archiwum Państwowe m. Krakowa
i Woj. Krakowskiego w Krakowie. Oddziały na
Wawelu. Korespondencja Sanguszków nr 3*

1. Jaśnie oświecone Książę Panie, a Panie miłościwy

Dosyć lichej literze mojej godności wynalazłem, gdy się ją przy pokornej propensyi mojej odważył pod stopy Pańskie ordynować hac rumoris copia pełną. Iż ten abrys przesławszy na strukturę do Kolbuszowej¹ pisałem, aby mi przysłano pewną [k...ę]^a na miarę, jeżeli się konformują w edyficyi z moim abrysem, lecz że nie było dobrze dla instrukcyj, musiałem się ważyć, że przez^b ordynansu J. Ks. Mśc[i] pojechałem, ale tam słupy alias^c żelazne, które w porządku być mają złe zastałem. Za czym w niebytności J.I. Pana Ekonomy commendavi samej, aby posłała do rudy Częstoczińskiej² insze kazać robić. Co zaś mają stać do góry jakożkolwiek ujądą, gdzie rozporządziwszy to, co się przeze mnie obejść nie mogło powróciłem już do Lewartowa³. Tu zaś w pałacu lewartowskim już nad schodami gotowe trynkowanie do malowania. Schodów zaś do ogrodu połowa gotowych jest dopiero dla defektu w materij, lecz po świętach czym prędzej piec każę wystawić cegielny, aby on materij na drugą połowę przysposobił. Tu dziś sztukaterowie do facyjaty oczekiwali na prezencyją J.Ks.M., lecz gdy zaszedł mię kommis, abym się z nimi zgodził siedmset exequi mandata, ale niepodobna, bo drogo pretendunt, już im dają siedemset złotych, oni nie chcą. Co ja zważywszy, że nie wart więcej ich praca przez konsensu J.Ks. Mości więcej sobie pozwolić z nimi nie chcę, ale oczekuję ordynansu Pańskiego, gdyż oni przez kontraktu nie chcą zaczynać. Co doniósłwszy Pańskiej, a Pańskiej wiedzy przy tej literze sam supplex prostratus do nóg padam Pańskiech jako pokorny sługa i niegodny podnóżek J. Ks. Mści^d.

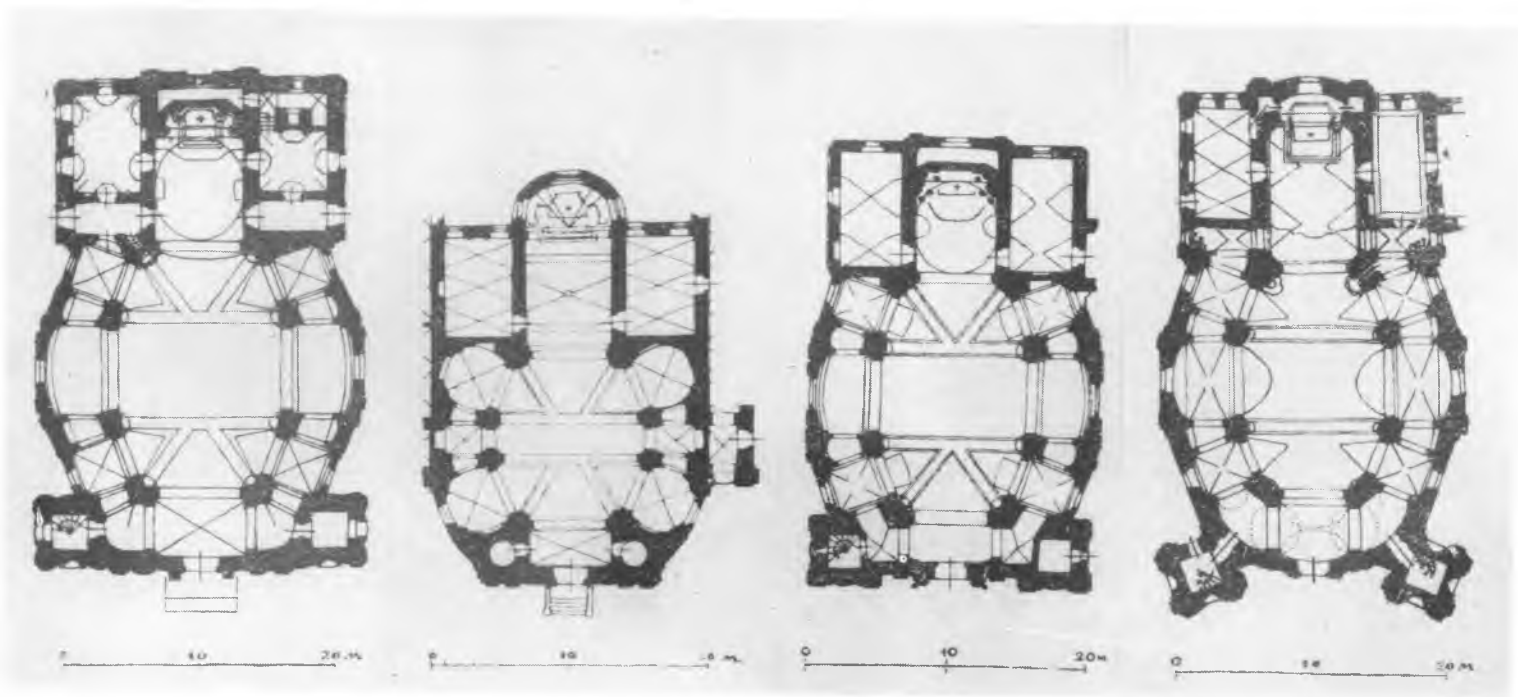
Die 15 V 1728 w Lublinie

Paweł Fontanni

¹ Zob. przyp. do tekstu nr 14.

² Prawdopodobnie chodzi tu o miejscowość Częstocice n. Kamienną, która z pobliskim Ostrowcem i rozległymi dobrami przeszła od Ostrogskich w dziedzictwo Sanguszków. Na obszarach tych od dawna istniały piece i kopalnie rudy żelaznej (*Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*). T. 1. Warszawa 1880 s. 861 oraz t. 7:1886 s. 718.

³ Pierwotna nazwa Lubartowa, od herbu Firlejów „Lewart”. Miasto założone w r. 1543 przez Piotra z Dąbrowicy Firleja, wojewodę bełskiego. W r. 1743 Paweł ks. Sanguszko uzyskał przywilej pozwalający na zmianę nazwy Lewartów na Lubartów, stosownie do imienia swego protoplasty Lubarta (tamże t. 5:1884 s. 376 n.). Por. W e r e ż y ń s k i, jw. s. 15.



1. Przyziemia kościołów: w Lubartowie, Lublinie, Włodawie i Chełmie (Pomiary wg J. Raczyńskiego)

Foto D. Miszczak

Unanimemente così ma bide robota così tee kate kate kate kate
 m. Dobrodzieci possellac. Aterae kate in Wario. kate kate
 Dobrodzieci in kate mego Oddawczym kate

Lubartow
 16. Aprilis
 1735

Pawle Fontana

2. Podpis Pawła Fontany na liście do ks. Pawła Sanguszki adresowanym z Lubartowa w dn. 16 IV 1735 r.

Foto M. Poręba

questi tempo che si resta a lora con. Subito l'horre di Ma. Meglie
 i kate i kate faciamo a kate li parenti e amici kate
 kate in kate in grejo di kate kate kate
 chom kate kate a kate in kate kate
 kate i kate kate i kate kate kate
 kate in kate per kate

Pawle Fontana

3. Podpis Pawła Fontany na liście do matki i siostry pisanym w Zaslawiu w dniu 10 IV 1752 r. Neg. w posiadaniu autorki.



4. Odcisk na laku pieczęci sygnetowej Pawła Fontany z listu z dn. 15 V 1728 r.

Foto M. Poręba



5. Pałac w Lubartowie. Fasada z r. 1916

Foto S. Komornicki



6. Pałac w Lubartowie. Elewacja tylna. Neg. w IS PAN



7. Lubartów. Kościół p. wezw. św. Anny. Fragment wnętrza z r. 1933

Foto J. Langda



8. Lubartów. Kościół p. wezw. św. Anny. Fasada (Pomiar wg J. Raczyńskiego)

Foto D. Miszczak



9. Warszawa. Widok pałacu Lubomirskich (Sanguszków) z pocz. XVIII w. ze zbiorów Archiwum Drezdeńskiego VII, 87, 7 (Wg K. Konarskiego)

Foto D. Miszczak



11. Lubartów. Kościół kapucynów. Neg. w IS PAN

2.

Daję ten dokument panu Kulikiewiczowi, od którego z woli imci Pana Swiechowskiego ekonoma dóbr, j.o. księcia imści Sanguszka marszałka W. Księstwa Lit., lubelskich, odebrałem weksel na czerwonych złotych sto od pana Barszcza, kupca gdańskiego, do pana Jouni kupca i aptykaża lubelskiego adryssowany. A to na cały rok mnie należącej pensyi a die prima mai a. 1733 usque ad primam mai a. 1734. A inquantum by mnie od pomienionego pana Jouni podług tego wekslu nie stała się satysfakcyja, tedy tego skryptu vulgo wekslu póty wydać nie mam, póki mnie, czyli to ze skarbu, czyli też z prowentu lubartowskiego nie wypłacą pomienionej summy. Na co się dla lepszej wiary ręką własną podpisuję.

Datt[um] w Lubartowie, die 12 VIII 1734

P[auole] Fonttana a[rchitekt] ^e

3. Jaśnie oświecony Mości Książę i Dobrodzieju

Ścisnąwszy stopy Waszej Książęcej Mości Dobrodzieja donoszę i oznajmuję o fabryce kościelnej, że niby z kamienia robota idzie, gdyż mularzów mało, tylko trzech około niej robi. Wystawiwszy już i sygnaturę, do dokończenia potrzeba by się pilno zawiązać. Więc ja, abym nie był w tym winien, powtórnice oznajmuję Waszej Książęcej Mości Dobrodziejowi, bo jak tak się będzie robić, to i za lat trzy nie skończy się, który by mógł być za rok wystawiony, gdyż takie piękne czasy przeminęły, a roboty mało znać. Przy tym też i ja suplikuję łaski Waszej Książęcej Mości Dobrodzieja, gdyż przez lat dwie około tej fabryki potarły ^t się suknie. Myślałbym do Gdańska napisać, do którego kupca, aby mi przysłał sukna, jeżeli z łaski Pańskiej assygnacyjnej nie zdobędę, gdyż się kończy rok mój 1-ma ^e mai. Także i w tym suplikuję oznajmienie, czyli ma być robota, czyli też każe Wasza Książęca Mość Dobrodziej przestać. A teraz łasce się Waszej Książęcej Mości Dobrodzieja Pana mego oddawszy, jestem najuniżeńszym sługą.

Datt[um] z Lubart[owa], die 16 IV 1735

Paule Fonttana a[rchitekt] ^h

4. Jaśnie oświecone M[os]ci Książę Panie i Dobrodzieju

Według rozkazu W. Ks. M[os]ci Dobrodzieja bywszy w Warszawie około bramy egzaminowałem, nie można żeby się tak utrzymała. Ważyłem, od pałacu do bramy znajduje się łokci dwa niżej spadku. To jeden łokieć trzeba wywozić, a drugi bramy podnosić, to fosa się zgubi, a woda będzie miała spadek na ulicę. Zostawiłem u P. Brauma ⁴ dyspozycyja na materyją wszelką. Także Strzałkowskiemu zostawiłem dyspozycyja według roboty, jak ma się rzadzić, ale prosi W. Ks. M[os]ci Dobrodzieja o postanowienie na tydzień. Także mój Brat ⁵ był przy tej wszystkiej akcysej. Egzaminowaliśmy z niem i będzie ta brama kosztowała około 3 tysięcy. Ale ja się reflektowałem, żeby mniej kosztowała, żeby z Lubartowa wzięło się ludzi i cieśli, gdyż w Warszawie są drodzy, a za bytnością moją tam, to bym mógł za niedziel 3 skończyć. Upraszam W. Ks. M[os]ci Dobrodzieja według deklaracyjnej Jego o mój rok, gdyż J. P. Sierawski tylko 30 czerwonych złotych dał. Za czem suplikuję

⁴ Piotr Braum vel Braun, kupiec warszawski.

⁵ Zob. przyp. do tekstu nr 25.

W. Ks. M[ó]s[ci] Dobrodzieja skąd rozkaz zajdzie oddać. Co doniósłszy piszę się W. Ks. M[ó]s[ci] Dobrodzieja najniższym podnóżkiem.

Datum w Lubartowie, die 12 VII 1735

P[aweł] Fonttana a[rchitekt]

P.S¹. I to też donoszę W. Ks. M[ó]s[ci] Dobrodziejowi, że m rewidował glinę na Aleksandryiej⁶ z bratem mojem i ze strycharzami, i je[s]t bardzo dobra. Zda się na cegłę i na dachówkę, i jest różna, i chuda i tłusta.

5. Jaśnie oświecony Książę

Jako najniższą submisją padając do stóp Pańskich. Te dwa tysiące zł. pol[skich], które J. O. W. Ks. M[ó]s[ci] wypłacić kazać mi ustnie deklarował. In memoriam reduco, że aż do tego czasu tysiąc tylko odebrałem, a tysiąc restant. Przybliża się także rata J. O. W. Ks. M[ó]s[ci] na ten sam fundusz, pro die decima aprilis anni currentis. A co dzień na tej errekcyi ekspensa mam wielkie, a [dochodu] niskąd. Za czym powtórnie ściskam nogi J. O. Ks. M[ó]s[ci], upraszając wielką łaskę Pańską, abym w tym mógł być ukontentowany i wiadomy. A teraz ucałując stop[y] Jego najpokorniejszą submisją jestem Jaśnie oświeconej Waszej Księcia M[ó]s[ci] najniższym podnóżkiem [i] sługą.

Datum w Lubartowie, die 29 III 1738

Paul Fonttana archi[tekt]

A n e k s II

KONTRAKT O BUDOWĘ KOŚCIOŁA I KLASZTORU KAPUCYNÓW W LUBARTOWIE

WAPL — Rząd Gubernialny Lubelski
Wydział Skarbowy sygn. 45 k. 7-9¹

k. 7. Między wielmożnym imcią panem Mikołajem Krzynieckim skarbnikiem trębowelskim^k, pułkownikiem wojsk i j. k. mości i Rzplitej z jednej, a imcią panem Pawłem Fontanim architektem z drugiej strony stanęło pewne w niwczym nieodmienne postanowienie, alias kontrakt względem niżej opisanej fabryki, w ten niżej opisany sposób takowy. Iż wielmożny imć pan Krzyniecki skarbnik trębowelski, gdy dla pomnożenia chwały Boskiej i świętych Pańskich honoru, z miłości ku Bogu i pobożności chrześcijańskiej postanowił w mieście tutejszym Lubartowie, za pozwoleniem jaśnie oświeconego księcia imci Sanguszka marszałka wielkiego, Wielkiego Księstwa Litewskiego, jako miasta tegoż dziedzicznego pana, kościół i klasztor dla zakonników braci mniejszych świętego Franciszka assyjskiego, to jest ww. ojców kapucynów fundować i teraz nieodmienne intencyje swoje do skutku przyprowadzić usiłując, za architekta dla erygowania tej całej fabryki a fundamentis i we wszystkich¹ swoich murach należytego i porządnego wystawienia, tak kościoła, jako klasztoru i klauzury, obrał sobie pomienionego imci pana Fontaniego, aby tenże imć pan Fontani, przereczony kościół i klasztor z klauzurą, cum omnibus do tego requisitis pilnym dozorem i kosztem swoim wymurował

⁶ Aleksandria, jedna z jurydyk Warszawy, powstała w 1670 r. za życia ordynata Aleksandra ks. Zasiławskiego. Przeszła drogą spadku na własność Sanguszków (K. Konarski. *Pałac Brühlowski w Warszawie*. Warszawa 1915 s. 6, 8).

i wystawił w te niżej opisane specifice punkta i kondycyje uczyniwszy z nim konwencyją. Podejmuje się tedy przerwczony pan Fontani, de fundamentis erygować i ¹in spatio lat pięciu¹ wystawić kościół i klasztor z klauzurą, cumque omnibus requisitis, na miejscu i placu z łaski j. o. księżęcia imci marszałka wielkiego litewskiego, dobrodzieja pozwolonym i według terazniejszego swego ograniczenia jako jest ogrodzony, wydzielonym, a to własnym swoim kosztem i według abrysu przez wielm[oz]n. imci pana fundatora i trzech ojców kapucynów już podpisanego, w której fabryce to się znajdować ma.

1 mo^m. Kościół z gzymsem wewnętrznym wygodnym i bezpiecznym na koło, który to kościół pokryty dachówką wapnem podrzucaną, na wiązaniu mocnym i należytym, z ankrami⁷ wszędzie kędy będzie należało żelaznemi, słusznej wielkości, i na facyjacie desuper tego kościoła krzyż kamienny proporcjonalny być winny.

2 do. W tymże kościele, według czterech kaplic, proporcjonalne ołtarze dębowe pod olejnym pokostem, a piąty ołtarz wielki. Wszystkie te ołtarze na formę ojców kapucynów lubelskich⁸ kościoła robione, do dwóch obrazów akkomodowane być mają. U wszystkich zaś ołtarzów mensy murowane z kamieniem desuper osadzonym do konsekracyi i sacraria przy każdym. Do wielkiego ołtarza gradus dolny podwójny, a do małych pojedynkowe, te wszystkie dębowe z forsztów⁹ dobrych, mocne.

3 tio. Tak do kaplic jak i do Sancta Sanctorum gradus pojedynkowy^a (k. 7v) kamienny i kancelle¹⁰ dębowe należyte, okowane, należyście pokaszane. Ołtarze z otworami i zamkami mocnemi i dobrymi i posadzka z cegły kwadratowej wszystka.

4 to. Drzwi wszystkie w kościele, chórze i zakrystyje i forty¹¹ klasztornej dębowe i odrzwia do nich takoweż, a wielkie drzwi u kościoła foderowane sośniną. Zamki wszędzie dobre i proporcjonalne kędy należą z podwójnemi kluczami. Ławki wszystkie w kościele dębowe, konfesyjonały dwa dębowe. Ambona dębowa, to wszystko pokaszane ma być pod olej, jak i ołtarze.

5 to. Chór wielki murowany gładko, z kratami odsuwanemi pokaszanemi, do którego drzwi z konwentu, jak i do ambony i podłoga w chórze cum scabello wciąż po pod kraty.

6 to. Chór śpiewalny z pulpitem dębowym pokaszany i takiemż na koło ławkami, z oknami, okiennicami i kratami żelaznemi, w nim podłoga należyta.

7 mo. Zakrystyje dwie z oknami, okiennicami, kratami żelaznemi i podłogą należytą, z których w jednej szafa z szufladami zamczysta na aparaty i kieli chy, tak jako w Lublinie i w murze framuga z przegrodami na mszały, a w drugiej lawaterz marmurowy porządny i proporcjonalnej^o formy i wielkości, z kanałem wygodnym abextra wyprowadzonym być powinny, a nad

⁷ Pręty wzmacniające konstrukcję murowaną.

⁸ Kościół kapucynów lubelskich powstał w latach 1723-33 z fundacji P. Sanguzki wg projektu Karola Baya i pod nadzorem budowlanym jego bratanka Jana. Zob. W. Hermanowicz. *Monografia architektoniczna kościoła oo. kapucynów p. w. śś. Piotra i Pawła w Lublinie*. „Roczniki Humanistyczne” T. 18:1970 z. 5 s. 70, 85.

⁹ Grubych desek — bali.

¹⁰ Kraty — ogrodzenie.

¹¹ Furty.

zakrystyją większą, izdebka porządna z podłogą, z kominkiem szafiastym wygodnym do Hostyi robienia^p w niej, 'okno jedno z kratą^r żelazną, z okiennicą i schody do niej. Zakrystyje wygodne, deskami przepierzone, z drzwiami tak na górę, jak pod schody.

8 vo. Nad chórem śpiewalnym sygnatura drewniana pokoszana, mocna, dobrze przeciw dżdżom opatrzona i formą dobrą do dzwonka, z krzyżem desuper żelaznym mocnym i proporcjonalnym, a do niej schodki na górze wygodne i albo szklana w sklepieniu, albo miedziana rura do spuszczenia w chór rzemienia od dzwonka.

9 mo. Zakrystyje obedwie, skarbiec i sekretne schowania, sklepione byź powinny, jako i chór, a biblioteka z sufitem gipsowym mocnym. Trzy także groby z posadzką ceglana, z oknami i kratami żelaznymi, z zamczystemi dzwiami, jeden pod jedną zakrystyją, drugi pod drugą, trzeci pod chórem i schody dębowe do nich porządne zamczyste.

10 mo. Konwent cały według podpisanego abrysu, powinien byź ze wszystkimi przynależnościami opatrnie i fundamentalnie wystawiony, popód którym na koło powinny byź piwnice z swojemi przegrodami murowanemi, sklepione mocno i wygodne, z oknami i kratami żelaznymi, do nich schody zamczyste dębowe, wygodne do spuszczenia beczek, tak abextra z dworu, jak intus z konwentu kędy potrzeba. Na dolnym piętrze konwentu tego we wszystkich oknach abextra non in claustrum patrzących kraty powinny (k. 8) byź żelazne i kędy trzeba okiennice, jako i na górnym piętrze nad fortą u okna krata ma byź żelazna; schody wszystkie dębowe z poręczami wygodne wszędzie.

11 mo. Wszystkie celle byź mają ze wszystkim według zwyczaju ww. oo. kapucynów porządkiem należycie wystawione, oprócz tylko samych tapczanów i stołeczków małych do siedzenia. Okiennice i tam wszędzie jako i w infirmariach, kędy też w oknach kraty drewniane dają się abextra. Piece wszędzie kędy w abrysie byź powinny na żelazach, kaflowe, zielone, porządne, a u refektarskiego i westiarskiego pieca kamień na koło do grzania się i u kominów kędy są, blachy żelazne wykręcane do zatykania. Kuchnia porządna z kominem wygodnym dla dymu, w niej piec a parte piekarski z blachą. Posadzka z cegieł kwadratowych, przed kuchnią zaś jako i wszędzie posadzka z deszczek sosnowych suchych i nie cienkich, dobrze zbijana, żeby szpar nie było. Pod kuchnią pralnia, z kominem albo piecem do kotła z posadzką ceglana i kanałem wygodnym i z wpuszczoną studnią należytą, która to studnia, jako i kuchenna ma byź brana głęboko do żywej wody i z dębową desuper grubą okładką; excipiuntur tylko łańcuchy do nich z wiadrami. Góra cała nad konwentem pod dachem, cegłą cienką dobrze wypalaną wysadzona, ma byź wygodna do schowania, żeby się nie chyłać po podwiązanie. Belki grube i gęste. Dach wszytek z dymnikami, dachówką wapnem dobrze podrzuconą opatrzoną, żeby nie zaciekało, na wiązaniu mocnym i u dymników okna. Kominy także dobrze opatrzone, intus et foris gładko wytrynkowane dla chędożenia, przy których żadnego blisko nie dawać drzewa i schody na górę wygodne zamczyste.

12 mo. Wszystkie okna tak w kościele, jak i w konwencie w dębinie mają byź osadzone, z oknami i okowami porządnymi i mocnymi, i kędy należy z okiennicami osadzonemi należycie, a u kościelnych okien zamiast okiennic blejtrony tylko niech będą osadzone.

13 tio. Z konwentu do ogrodu i na podwórze schody kamienne, ile ich będzie trzeba, z przymurkami ex utraque sui parte do siedzenia jak w Lublinie.

14 to. Cmentarz brukowany, do którego z ulicy schody kamienne, jeśli kamienie swoje na to będą mieli oo. kapucyni, a jeśli nie będą mieli, to imć p. architekt da ceglane na sztorc osadzone.

15 to. Odrzwie kamienne z swojemi gradusami darowane od jaśnie oświeconego książećcia imci marszałka wielkiego litewskiego¹², dobrodzieja, powinny bydź kosztem imci pana architekta z Denkowa zza Wisły sprowadzone i w tym tu kościele osadzone.

16 to. Dwa lawaterze marmurowe, dwie takichże kropielnic większych i dwie mniejszych kosztem imci pana architekta zapłacone bydź mają, które ww. oo. kapucyni deklarują z Krakowa swoim staraniem (k. 8v) stawić w Józefowie. Imć p. architekt zaś z Józefowa do Lubartowa ma sprowadzić swym sumptem et competenter porządnie osadzić.

17 mo. Klauzura do konwentu i ogrodu całego in circo bydź powinna grubości łokciowej, a w framugach trzywieriowej, której to elewacja klauzury nad grunt i fundament łokci pięć trzymać ma w sobie, a to circa hortum explanatum, że zaś grunt dalej ku ulicy przedniej niższy jest, tej klauzury elewacja ma iść do wagi należytej, choćby niosła ona ośm, mniej lub więcej łokci ex-crescere i wszystko wytrynkowana bydź ma. Fundamenta tak klauzury, jak konwentu i kościoła gruntowne i należyte opatrzone bydź powinny z ustępami należytemi i do gruntu brane należytego.

18 vo. A jeśli by się fabryka ta miała, strzeż Boże, periculose rysować post sui erectionem, tak, żeby maturo iudicio et indicio ukazała się w tych rysach culpa nieostrożności imci p[an]ja architekta, tedy tenże imć p. Fontani swoim kosztem reparare fundamentaliter takowe niebezpieczne miejsca powinien będzie na ów czas.

19 no. E. converso wielmożny imć p. Krzywiecki skarbnik trębowelski, generaliter względem tej całej fabryki (jako jest wzwyż opisana i na swoim abrysie podpisana) kosztu ugodził imci p[an]ja Fontaniego za złotych polskich 81000, dico: ośmdziesiąt i jeden tysięcy, która to summa in spatio lat pięciu, incipiendo a currenti 1737-mo inclusive, swojemi w każdym roku ratami wypłacana pomienionemu imci panu architektowi bydź powinna. Trzecią swoją częścią w monecie rozchodniej, jak jest currens in Regno, a dwoma częściami w czerwonych złotych, rachując każdy po półośmnasta złotego. A że w każdym przez pięć lat roku, należy temuż imci punktualnie ad effectum summy ośmiudziesiąt i jednego tysięcy wypłacać po złotych szesnaście tysięcy i dwieście; tedy każdego z osobna roku kwartałowe raty naznaczają się et quidem według daty kontraktu niniejszego. Pierwsza w każdym roku rata naznacza się pro die 10 aprilis złotych cztery tysięcy i pięćdziesiąt. Druga takoważ rata zł. 4050 naznacza się pro die 10 iulii. Trzecia itidem takoważ rata zł. 4050 naznacza się pro die 10 octobris. Czwarta tandem rata takowa zł. 4050 naznacza się pro die 10 ianuarii in anno venturo i tak de anno in annum pacifice, summa quoadusque adimpleatur. Cała temi ut supra naznaczonemi ratami płacona być powinna za ręcznemi zawsze kwitami tegoż imć pana Fontaniego architekta. Czym imć pan Fontani kontentując się na takowej rat wypłaceniu i z nich kwitowaniu, jako et in qualitate ac valore monety opisanej, dyspozycyjej przestaje.

20 mo. Tenże imć pan fundator dogadzając większej sposobności imci pana

¹² Pawła ks. Sanguszki.

architekta do wystawienia prędszego tej fabryki, onemu dubas¹³ swój własny, na Wieprzu będący dla sprowadzenia (k. 9) kamienia z Kijan, tak wapiennego jak opocznego ex nunc daruje.

21 mo. Wielmożni zaś ojcowie kapucyni pro sua possibilitate chcąc byđz imci panu Fontanieniu pro adiutorio, onemu naprzód ofiarują wyproszonego już żelaza na tę fabrykę szyn złotych dwieście. Item tak marmury, o których supra pisało się, z Krakowa, jako kamienie do tej fabryki pure należące, przez imć p[an]a architekta zakupione, sprowadzić i stawić z Kunowa w Józefowie swoich dobrodziejów łaską. Skąd po tym do Lubartowa, tak kamienie jak marmury i żelazo imć pan architekt swoim kosztem sprowadzić powinien będzie. Affidują insuper imci pana Fontaniego pomienieni ojcowie, iż z łaski, jasnie oświeconego księcia imci marszałka wielkiego litewskiego, dobrodziejia mają deklarowane tak góry kijańskie do wolnego łamania kamieni, jako lasy do drzewa fabrycznego przysposobienia i cegielnie do robienia i wypalania cegieł, dachówek, etc., z glinkami do nich należącemi. Za czym imć pan architekt tym się kontentując, deklaruje, że pod tym pretekstem nad fabryki tutejszej potrzebę, nie ma z pomienionych pozwolonych miejsc więcej sobie pretendować.

22 do. Materiały różne już przez imci pana fundatora własnym kosztem sporządzone, ponieważ imć panu Fontanieniu służyć mogą a instanti do tej fabryki, wszystką fundatorską ekspensę na nie, według regestrów weryfikacyjnej likwidowaną. Imć pan architekt pro persoluto przyjmuje pierwszego zaraz roku tego 1737-mego przynależącej się summie i one już pro reali solutione reputando, z nich osobnym ręcznym kwitem kwituje.

23 tio. A ponieważ imć pan skarbnik trębowelski, na tę fundacją wielebnyim ojcom kapucynom nie deklaruje więcej pro sua parte, tylko złotych polskich według w tymże kontrakcie opisanego kursu monety czterdzieści i jeden tysięcy, reliquam satisfactivam wzwyż opisaney imci pana architekta ugodzie summam, będąc affidatus od tychże ojców, że od pewnego wielkiego benefaktora swego¹⁴ mają już hunc in finem cum omni securitate deklarowane złotych similis currentiae polskich czterdzieści tysięcy i że in spatio annorum quatuor (excluso praesenti) subsequendum, dla punktualności w tym kontrakcie przyrzeczoney, wypłacone będą swoimi ut supra ratami po dziesięć tysięcy na rok. Tedy pomieniony wielmożny imć pan Krzyniecki fundator łącząc te obiedwie summy in unum, ad effectum ośmiudziesiąt i jednego tysięcy złotych polskich, one w niniejszym (k. 9v) kontrakcie deklarował i deklaruje imci panu architektowi punktualnie; kwity jednak ogółem iść mają, non seorsive.

Te tedy wszystkie punkta, kondycyje i każdą rzecz z osobna w nich wyrażoną, ichmci strony obiedwie, to jest wielmożny imć pan Krzyniecki jako fundator za siebie i wielebnych ojców kapucynów spondendo, a imć pan Fontani ex interesse suo etiam z swojemi successorami wzajemnie dotrzymać i ziścić sobie przyrzekają, a to pod zakładem takowejże drugiej summy złotych polskich ośmiudziesiąt i jednego tysięcy. A w przypadku sprzeciwienia się forum ubiquinarium dobrom jednak swoim respective każdego z ichm[os]ćciów kontraktujących osoby competens ad respondendum et praesenti contractui in toto satisfaciendum sobie i swoim successorom, amputatis quibusvis iuris diffugium cum termino peremptorio naznaczają. Ten zaś kontrakt rękami własnymi pod-

¹³ Łódź towarowa, statek rzeczny, zwłaszcza do splawiania zboża.

¹⁴ Pawła ks. Sanguszki. Zob. przyp. do tekstu nr 27.

pisawszy i swemi pieczęciami stwierdziwszy, takowej wagi i mocy jakoby przez nich aktami któremikolwiek autentycznymi koronnemi był roborowany, mieć chcą i deklarują. Działo się w Lubartowie, dnia dziesiątego miesiąca kwietnia roku Pańskiego tysięcznego siedmsetnego trzydziestego siódmego.

Mikołaj Krzyniecki [L. S.]^a

OBJAŚNIENIA DO ŹRÓDEŁ

- ^a Wyraz nieczytelny, może to być słowo: kresa — linia.
- ^b W tekście: przez.
- ^c Dopisano nad linią tą samą ręką.
- ^d Na odwrotnej stronie tego listu znajduje się odcisk na laku czerwonym pieczęci sygnetowej z herbem „Fontana” i monogramem PF (ryc. 4). Rodzina Fontanów używała herbu własnego, który przedstawia w polu czerwonym pod czarnym orłem dwugłowym z koroną cesarską wodotrysk pośród gwiazd złotych, na pasie białym. W szczycie hełmu pięć piór strusich. Najstarszy dyplom nobilitacji w Polsce znany jest dopiero z r. 1764 dla Jakuba Fontany (A. Boniecki, *Herbarz Polski*. T. 5. Warszawa 1902 s. 303).
- ^e Własnoręczny podpis Fontany.
- ^f W oryginale: potarły.
- ^g Wyraz podkreślony.
- ^h Podpis własnoręczny.
- ⁱ Dopisano na odwrotnej stronie.
- ^j Brzegi kart wraz z tekstem częściowo uszkodzone.
- ^k W tekście: trębowelskim.
- ^l W tekście wyraz ten jest pisany: wszytkich.
- ^{l-1} Dopisano w górze.
- ^m Wszystkie cyfry w kontrakcie są podkreślone.
- ⁿ Brzegi karty wraz z końcówką wyrazu uszkodzone.
- ^o Litera „e” dopisana w górze.
- ^p Sklejka papierowa z późniejszą poprawką tekstu.
- ^{o-1} Na późniejszej sklejce papierowej błędne uzupełnienie tekstu: [...] okno jednego kratą [...].
- ^s Odcisk na laku czerwonym pieczęci sygnetowej M. Krzynieckiego, który posiadał herb „Lubicz” (Boniecki, jw. t. 13. Warszawa 1909 s. 25).

FONTI NEGLI ARCHIVI POLACCHI SULLE ATTIVITÀ DELL' ARCHITETTO PAOLO FONTANA

Riassunto

Le opere edilizie di Paolo Fontana (1696-1765), architetto che lavorò per il conto del principe Paolo Sanguszko, gran maresciallo di Lituania, prima a Lubartów, poi a Zasław, sono state confermate, negli ultimi tempi, da nuovi documenti trovati in archivi. Queste fonti costituiscono un complemento alle informazioni sulla vita e sui lavori di questo artista, di cui si disponeva sino ad oggi, cioè alle pubblicazioni di E. Oldakowski, Z. Rewski e S. Kozakiewicz.

E il libro delle spese destinate alla costruzione della chiesa dei pp. paolini

a Włodawa che arricchisce ciò che sappiamo delle attività dell' architetto. Vi si trova, notato più volte, il nome di Fontana, autore delle piante della chiesa, ed anche diverse circostanze concernenti la sua persona all' epoca della costruzione di cui si è parlato di sopra. Questi dati hanno permesso di identificare l'architetto di Włodawa e Paolo Fontana; essi hanno anche permesso di presentare in una nuova luce i suoi contatti artistici con altre città: Lublino, Lubartów e Chełm-Lub. nel periodo 1741-1756.

Le ricerche negli archivi (intorno al registro dei pp. paolini) hanno permesso di scoprire un documento fatto da P. Fontana, nell'anno 1733, a proposito dell'onorario dell'artista; — 4 lettere indirizzate al princ. Sanguszko ed anche il testo del contratto concluso nel 1737 e concernente la costruzione del convento e della chiesa dei capuccini a Lubartów — si conosceva solo il contratto ulteriore (1751) concernente la costruzione del convento e della chiesa a Uściług (Różjampol) in Volinia anche per dei pp. capuccini; sono state ritrovate le sue lettere in italiano, spedite dalla Polonia, conservate nella famiglia tra altri ricordi. La corrispondenza polacca presenta anche questo valore particolare che risulta dal fatto che ci presenta quel periodo dell'attività di Paolo Fontana per il quale mancavano i documenti. Però, le prime notizie sono dell'anno 1728 e parlano dei lavori effettuati a Kolbuszowa e a Lubartów (palazzo), benchè Fontana cominci a lavorare per Sanguszko già nell'anno 1726. Mancano le informazioni sul periodo tra il 2 marzo 1723, data della partenza di P. Fontana per la Polonia, e l'accettazione del posto di architetto della corte a Lubartów. E facile di scoprire una stretta relazione tra le informazioni contenute nella lettera di Fontana, del 1735, e la costruzione della chiesa parrocchiale sotto l'invocazione di s. Anna, a Lubartów, che si attribuiva a T. Rezler. Un'altra lettera, quella del 12 luglio dello stesso anno, ci fa sapere che Fontana è stato a Varsavia a causa della ristaurazione del portone del palazzo dei Sanguszko. Tre anni più tardi, l'architetto scrive a proposito di grandi spese (costi) relativi, probabilmente, alla chiesa dei capuccini a Lubartów, che si doveva costruire rapidamente, cioè in cinque anni (1737-41). I documenti ultimamente trovati forniscono delle informazioni interessanti e di una certa importanza che contribuiranno a fare una biografia più precisa dell'architetto, e costituiranno un contributo alla storia dell'architettura barocca in Polonia.